Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 155 »Głosu Narodu«

Nr. 6 | Częstochowa, poniedziałek 20 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Częstochowa zwycięża Kielce 5:2 (2:2)

Kielce: Cyroń. Laskowski (WKS Szturmowiec), Zagórski St., Majchrzak (Tęcza), Borchólski, Adamczyk, Kwiatkowski, — (Milic. KS. Partyzant), Ulicki, Wasiewicz (WKS. Szturmowiec), Ziętal, Florczyk (Tęcza).

Częstochowa: Borowiecki (Skra), Kuśmierczyk (CKS), Mularczyk (Victoria), Kaczmarek (Kolejowy), Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Bulski (Skra), Cyganik, Waśko, Mordarski, Klimczyk (WKS Orzeł).

Rewanżowe spotkanie międzymiastowe Kielce—Częstochowa (pierwsze odbyte wiosną w Kielcach zakończyło się nieznaczną wygraną Częstochowy 3:2) dało tym razem zdecydowane zwycięstwo jedenastce częstochowskiej, która przeważała bezustannie, była zespołem lepszym posiadającym bogatszy repertuar techniczny i składniejszą współpracę poszczególnych linij. Drużyna Kielc przewyższała natomiast Częstochowę ogromną ambicją, posuniętą w niektórych fazach gry do prawdziwej ofiarności. Najlepszym jej graczem był prawy obrońca Zagórski, który energicznie i z ogromnym zmysłem orientacji wyjaśniał wielokroć niebezpieczne sytuacje. Dzielnie towarzyszył mu Laskowski oraz ogromnie odważny bramkarz Cyroń, który uratował swoją drużynę od większej porażki. Pomoc Kielczan była najsłabszą linią gości, aczkolwiek na niej spoczywał cały ciężar gry wobec przewagi Częstochowy; pełnowartościową jednostką był tylko Borchólski. Napad Kielc zaprodukował grę opartą na szybkich podaniach i dużej sile przebojowej. Technicznie prezentowała się lepiej lewa strona Kwiatkowski—Ulicki, przyczym ten ostatni był najofiarniejszym graczem gości drużyny—walczył zarówno na przedzie jak i wspierał własne tyły. Dobrym i przytomnym strzelcem okazał się prawy łącznik Ziętal. Reasumując Kielce, dla których spotkanie to było pierwszym poważniejszym występem po wojnie, zaprezentowały się zupełnie dobrze, walczyły ogromnie czysto i sportowo, utrzymując przez cały czas grę otwartą oraz imponując dużą dozą ambicji. Pozostawiły dzięki tym zaletom b. sympatyczne wrażenie i zdobyły sobie sympatię Częstochowy.

Jedenastka tej ostatniej nie dopisała w pierwszej połowie. Trójka środkowa napadu przeprowadzała przy ciągłej przewadze koronkowe kombinacje, lecz nie umiała się zdobyć na decydujące strzały. Wyrazem tego było strzelenie obu bramek przez skrzydłowych — Bulskiego i Klimczyka z przebojów. Dopiero po pauzie akcje nabrały siły i rozmachu, dokumentując to hack trickiem Waśki. Najlepszym zawodnikiem Częstochowy był Kołodziejczyk, bezbłędnie krył przeciwnika i umiejętnie zasilał atak mierzonymi podaniami. Kaczmarek nie zastąpił idealnie Serdaka lecz walczył dzielnie i mądrze. Dzięciołowski jak zwykle na poziomie. Para obrońców Mularczyk-Kuśmierczyk nieco niezgrana; ale ogólnie miała dobry dzień. Borowiecki, pomimo, że miał mało pracy, nie wykazał obserwowanej u niego ostatnio błyskotliwej kondycji.

W przebiegu gry Częstochowa od początkowych chwil ma inicjatywę i już w 2 min. Bulski z podania Mordarskiego strzela pierwszą bramkę. Atak Częstochowy rozpoczyna bezustanne przebywanie na polu gości i zanosi się na wysoką ich klęskę. Lecz dobre trio obronne Kielczan walczy dosłownie o każdą piłkę starając się nie dopuszczać przeciwnych napastników do strzałów, a jeśli się to jednak staje czasem, doskonale usposobiony bramkarz Cyroń wyłapuje wszystko. Dopiero w 32 min. Klimczyk z podania Mordarskiego podwyższa wynik do 2:0, lecz w 2 minuty później po akcji Wasiewicz-Flodczyk-Ziętal ten ostatni ostrym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla Kielc, a w 41 min. wyrównuje po nieporozumieniu Borowieckiego z Kuśmierczykiem. Po przerwie atak Częstochowy demonstruje doskonale przeprowadzane akcje, dzięki którym Waśko notuje hack trick z podań Cyganika, Bulskiego i Klimczyka. Oba ataki mają jeszcze dogodne do zdobycia bramek sytuacje, lecz przestrzeliwują względnie trafiają w poprzeczki, jak to przytrafiło się Kwiatkowskiemu, Unickiemu, czy Wasiewiczowi ze strony Kielc, oraz Cyganikowi dwukrotnie i Mordarskiemu. W końcowych minutach przeważają Kielczanie, którzy doskonale przetrzymali tempo gry. W tym okresie atak ich prezentuje się jako formacja lotna i niebezpieczna.

Spotkanie rozegrane zostało w ogromnie sportowej atmosferze. Było ciekawe, gra stała na dobrym poziomie. Ob. Sliwczyński sędziował doskonale.

Najważniejszą wartością spotkania Kielce—Częstochowa było nawiązanie nici szczerej sympatii pomiędzy piłkarzami obu miast. Oby stało się ono początkiem szerszego współżycia i w innych dziedzinach sportu.

*

Legion — Kolejowy 3:3 (3:0). Drużyna Legionu zaczyna spełniać pokładane w niej nadzieje. Gra, jaką zaprodukowała w pierwszej połowie, uzyskując prowadzenie trzema bramkami, stała na b. ładnym poziomie. Kolejowy, jako drużyna twardsza i bardziej rutynowana zdołał wprawdzie wyrównać ze strzałów Deski, Parzyniewskiego i Sztempkego, lecz nie potrafił zmusić do kapitulacji międzygimnazjalnej jedenastki. Bramki dla tej ostatniej zdobył Kopera, Krupiński i Wojciechowski. Sędziował ob. Pilawka.

Kraków - Warszawa 1:0 (0:0) Kraków - Poznań 2:2

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) — Po wyrównanej grze jedenastka Krakowa pokonała Warszawę bramką, zdobytą w 10-ej min. po przerwie przez środkowego napastnika Nowaka. Spotkanie to ściągnęło rekordową ilość 20.000 widzów. Sędziował doskonale i bezstronnie prezes WOZPN ob. Romanowski. Reprezentacje wystąpiły w składach: **Kraków** — Jurowicz (z powodu kontuzji zastąpiony na 10 minut przed końcem przez Hynczaka), Filek I, Filek II, Jabłoński, Parpan, Lesiak, Giergiel, Gracz, Nowak, Lasiewicz, Ignaczak (po przerwie Pakoczy). **Warszawa** — Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Małaszewski, Brzozek, Kopeć, Olszewski, Górski, Odrowąż, Borowiecki (Sularz), Czapski (Wypijewski).

Poznań, 19. 8. (Tel. wł.) — Spotkanie piłkarskie Kraków — Poznań zakończyło się remisem. Kraków przyjechał w składzie mocno osłabionym brakiem graczy Cracovii, jacy odnieśli kontuzje na Śląsku.

Wychowanie fizyczne sprawą całego narodu

Warszawa, 18. 8. (Kurier Codzienny). — W Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się konferencja dla dziennikarzy sportowych z okazji uchwalenia przez Radę Ministrów dekretu o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i p. w. oraz utworzeniu Urzędów oraz Rad WF i PW. — W imieniu ministra obrony przemawiał znamiennie płk. Narbutt:

„Stawiamy sobie wielkie cele, bo sprawa wychowania fizycznego jest sprawą całego narodu. Nasze cele są przełomowe — chcemy umasowić wychowanie fizyczne. Musimy upowszechnić sport chłopski i robotniczy. Pragniemy stworzyć silną komórkę państwową, która zcentralizuje wszystkie problemy wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu. Pragniemy stworzyć boiska na każdej wsi, w każdej fabryce. Utworzenie Rad WF i PW — oddanie głosu czynnikowi społecznemu — to wielka zdobycz demokracji. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie nas czekają, dążymy do stworzenia równowagi między wychowaniem fizycznym i sportem. Dążymy do ścisłej współpracy z czynnikiem społecznym. Celem naszym jest stworzenie zdrowego narodu, szkolenie kadr szybowniczych, umożliwienie każdemu chłopcu prowadzenie auta. Wychowanie fizyczne musi być udostępnione całemu narodowi, a przede wszystkim młodzieży chłopskiej i robotniczej. Wciągniemy do pracy wszystkich, bo tego wymaga dobro Państwa! W roku 1941 — ponad milion młodzieży brało udział w biegu narciarskim w ZSRR — toteż nic dziwnego, że narciarstwo odegrało tak doniosłą rolę w tej wojnie. Od sportu elitarnego — do sportu dla mas! Zakasać rękawy i wziąć się do pracy!"

Dekret zostanie zatwierdzony w dniach najbliższych, po ew. zatwierdzeniu poprawek. Jeśli chodzi o szkolnictwo, to na razie powstaną studia średnie WF, a kiedy wzrosną kadry instruktorów — stworzy się Szkołę Wyższą. Pośpiech z powodu braku wychowawców fizycznych nakazywał skrócenie okresu studiów.

—o—

Rotholc w Częstochowie

Poznajemy Rotholca na meczu Skra — Kostuchna, gdyż, jak się okazuje, znakomity pięściarz jest entuzjastą piłki. Odpowiada chętnie na nasze pytania podając szczegóły swojej kariery sportowej. Rozpoczął ją w warszawskim klubie robotniczym „Gwiazda" i do wybuchu wojny pozostał wierny swoim barwom macierzystym, walcząc zawsze w wadze muszej. Śród niezliczonych błyskotliwych spotkań, Rotholc odznaczał się bowiem doskonałą techniką, zdobywa mistrzostwo Polski na rok 1933/34, a kilkakrotnie mistrzostwo Warszawy. Występuje stale w reprezentacyjnej ósemce polskiej. Do największych swoich sukcesów zalicza pokonanie w ramach spotkania Ameryka-Polska w Chicago w roku 1934 pięściarza amerykańskiego Pati Moso (spotkanie to zakończyło się przegraną Polski 2:14, zatem jedyne punkty zdobył Rotholc) oraz zwycięstwo nad wicemistrzem Europy Obermeyerem na meczu Polska-Niemcy we Wrocławiu w 1938 roku.

Rotholc powrócił przed niedawnym czasem z Niemiec, gdzie przebywał wywieziony po Powstaniu Warszawskim, pracując pod przybranym nazwiskiem w zakładach Kruppa w Essen. Mieszka narazie w Łodzi, lecz ciąży ku Częstochowie, w której osiądzie najprawdopodobniej na stałe, by wzorem wielu innych sportowców służyć swoimi wiadomościami i doświadczeniem młodej generacji częstochowskich pięściarzy i przyczynić się do dźwignięcia wzwyż i rozrostu wszerz tej dziedziny sportu.

— Czy zamierzacie wdziać napowrót rękawice i stanąć do walki w ringu? — pytamy na zakończenie rozmówcy.

Rotholc uśmiecha się tajemniczo. To nam wystarcza za odpowiedź.

Wysoka klęska ZZK Katowice w Łodzi

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.) — Łódzki ZZK odniósł sensacyjnie wysokie zwycięstwo nad ZZK Katowice. Łodzianie górowali we wszystkich liniach nad gośćmi, którzy nie potrafili zmienić narzuconego sobie systemu gry. Miejscowy atak operował wysuniętymi naprzód skrzydłami, zdobywając cztery bramki ze strzałów Koczewskiego 2 i Skowrona 2. Po pauzie Korporowicz oraz Koczewski (z karnego) podwyższają do stanu 6:0. Z kolei dochodzą do głosu Ślązacy, zdobywając punkty przez Nieszporka w 18-ej min. i Bożyka z karnego w 80-ej min. U łodzian zabłysnęli Mikołajczyk, który przechodzi renesans formy oraz Jóźwik w pomocy. Sędziował dobrze ob. Rudzki. Widzów 6.000.

Pisarski remisuje z Szymurą

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.) — W spotkaniu pięściarzy poznańskich i łódzkich Olejnik (ŁKS) pokonał nieznacznie, lecz zasłużenie Jareckiego (Warta). Sobczak zwyciężył pewnie Niewadziła (ŁKS). Najciekawszym spotkaniem była walka Szymury (Warta) z Pisarskim, który obchodził jubileusz 200-go meczu. Walka ta zakończyła się na remis, aczkolwiek cień przewagi posiadał Szymura.

*

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.) — W trójmeczu pływackim YMCA — Zjednoczone — KSZO Ostrowiec Opolski osiągnął doskonały, jak na warunki powojenne, czas 1:08,5 na 100 m stylem dow. Inne wyniki: 100 m stylem dow. pań — Pabisiakówna 1:58.6; 100 m stylem kl. — Dawidowiczówna 1:44.9: 100 m stylem grzbiet. panów — Opolski 1:30,4; 200 m stylem dow. — Opolski 1:46.9: 200 m stylem kl. — Dąbrowski 2:26,5; 4 × 100 m KSZO Ostrowiec 5:13,2. W ogólnej punktacji zwyciężył KSZO Ostrowiec 31 pkt., 2) YMCA 28 pkt., 3) Zjednoczone 10 pkt.

Krótki zarys powstania Częstochowskiego Klubu Szybowcowego

Po przepędzeniu niemców, już w pierwszych dniach odzyskania niepodległości począł się budzić w mieście naszym sport prawie nieznany — szybownictwo. Z warsztatów znienawidzonej niemieckiej partii lotniczej udało się małej grupce entuzjastów szybownictwa odratować trzy szybowce w dość dobrym stanie. Grupka ta na barkach swoich przeniosła szybowce w inne miejsce i własnym kosztem je zabezpieczyła, zawiązując Akademickie Koło Szybowcowe. Koło to, dzięki przychylności Komendanta Miasta, Dziekana Wydziału Mechanicznego Kursów Akademickich oraz inż. Wróbla z Zarządu Miejskiego, uzyskuje lokal na warsztat oraz dalszy sprzęt i w tym lokalu pracuje nad naprawą szybowców, aż 26 lipca przybywają do Częstochowy, wysłani przez Ministerstwo Komunikacji, trzej instruktorzy, którzy przywożą ze sobą 6 dalszych szybowców i sprzęt pomocniczy. 29 lipca odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Szybowcowego przy PPS i OM „Tur", do którego zgłosiło swój akces Koło Akademickie.

Powstały Klub postawił sobie jako pierwsze zadanie uruchomienie Szkoły Szybowcowej na Osonie koło Częstochowy. Wyszkolenie przynajmniej jednej grupy uczniów w tym roku będzie punktem honoru kierownictwa Szkoły. Prace nad jej uruchomieniem są w pełnym toku. Pole startowe oczyszcza się, hangary są w trakcie budowy. Warsztaty w parku Staszica porządkuje się tak, by we wrześniu Szkoła Szybowcowa mogła z nich korzystać.

Już niedługo zobaczymy unoszące się nad Częstochową ptaki-szybowce.

—o—

Wielkie zawody lekkoatletyczne w stolicy

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) — W stolicy odbyły się wczoraj wielkie zawody lekkoatletyczne, na których padły następujące wyniki: Panie: 60 m — Domańska 9,4; 80 m — Dobrzańska 11; 100 m — Dobrzańska 14,8; 200 m — Domańska 32,2; 800 m — Kalbarczykowa 2:48,3; skok w dal — Dobrzańska 4,10; dysk — Dobrzańska 31,07; 4 × 100 — Orzeł 1:04,8. Panowie: 100 m — Miłoszewski 11,9; 800 m — Feryniec (zwycięzca biegu Kuriera Codziennego) 2:15; 400 m — Staniszewski 56; 1.500 m — Feryniec 4:38; 10.000 m — Głuszcz 36:32,5 (częstochowianin Widuła osiągnął w Poznaniu 33:03,2. — Przyp. Red.). 110 przez płotki — Zaranek 22,4; 4 × 100 — Szkoła Ofic. Modlin 49,1; skok w dal — Wilewski 6,26; wzwyż — Zwoliński 1,60; tyczka — Rusek 2,70; rzut dyskiem — Wiecławowicz 39,13; oszczep — Wiecławowicz 48,13; kula — Wiecławowicz 12,90.

Życie sportowe Wybrzeża

Sopot (Polpress). — Ruch sportowy na wybrzeżu znajduje się w stadium organizacyjnym. Chwilowo istnieją jedynie trzy kluby, mianowicie: „Gedania", „S. O. K." — Gdynia i Sekcja Tenisowa Klubu Sportowego „Odwet". Ostatnio utworzony został Oddział Wychowania Fizycznego i Sportowego przy Zarządzie Miejskim miasta Sopotu.

W projekcie jest zorganizowanie w przyszłym roku „Olimpiady Bałtyckiej" oraz stworzenie czasopisma sportowego. Ważną sprawą, która stanęła przed organizatorami sportu na wybrzeżu, jest sprawa narybku.

Sopot. — Powstał tutaj reprezentacyjny klub sportowy Zarządu Miejskiego. Organizacja klubu oparta będzie na najnowocześniejszych wzorach, dostosowana do wybrzeża, z dążnością do rozwoju wszystkich możliwie sportów i działów wychowania fizycznego, z przystosowaniem się do życia kulturalnego i towarzyskiego miasta.

Jako pożyteczną inowację organizuje klub Morską Sekcję Ratunkową, której zadaniem będzie obsada ratunkowa wybrzeża i niesienie natychmiastowej pomocy tonącym, w rodzaju Morskiego Pogotowia Ratunkowego.

Sopot (Polpress). — W Gdańsku zorganizował się Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

W Sopocie odbyły się zawody tenisowe Inowrocław — Sopot, w których zwyciężył zespół Sopotu w stosunku 6:1.

Projektowane jest utworzenie w Sopocie spółdzielni sprzętu sportowego.

—o—

Wiadomości różne

Kraków, 19. 8. (Tel. wł.) — Ciekawsze wyniki rozgrywek eliminacyjnych: Łobzowianka — Wolania 7:2. Dąbski — Zwierzyniecki 3:3. Podgórze — Czarni 9:3.

Katowice, 19. 8. (Tel. wł.) — Wyniki spotkań piłkarskich: Polonia Piekary — RKU Sosnowiec 4:4, Milicyjny Katowice — Murcki 5:1, Pogoń Katowice — Płomień 5:1.

Kolczyński żyje!

Łódź (Polpress), 20. 8. — Od osób, przybyłych ostatnio z Rzeszy, dowiadujemy się, że najlepszy polski bokser Kolczyński żyje i ma zamiar powrócić do kraju.

Bratek zwycięża Kończaka 6:3, 6:3

Katowice, 19. 8. (Tel. wł.) — W spotkaniu eliminacyjnym przed mistrzostwami tenisowymi Polski b. dobrze usposobiony Bratek zwyciężył Kończaka 6:3, 6:3.

Ruch — Naprzód Lipiny 1:0 (1:0)

Katowice, 19. 8. (Tel. wł.) — Ruch pokonał Naprzód Lipiny 1:0 (1:0), aczkolwiek ten ostatni był drużyną lepszą.

Ruch w Częstochowie. W środę przyjeżdża do Częstochowy Ruch i rozegra mecz z Victorią na Stadionie o godz. 17-ej.

Rzut oka na sport kielecki

Sport kielecki powstał do życia po wojnie bez żadnego poparcia władz. Zamiłowani sportowcy i działacze nadali mu formy i rozpęd, społeczeństwo Kielc wsparło go finansowo i moralnie. Obecnie pracuje tutaj pięć zorganizowanych okręgowych związków: piłkarski, kolarski, lekkoatletyczny, pływacki i gier sportowych. Sięgają one działalnością w głąb Ziemi Kieleckiej, obejmując Skarżysko (KS Granat przy Państw. Fabr. Amunicji oraz KS Ruch przy ZZK), Jędrzejów (TUR), Suchedniów (Orlicz przy ZZ Budowl. i TUR), Sędziszów (ZZK), oraz Olkusz (ZWM). W samych Kielcach pracują kluby: Tęcza przy Związku Społem, WKS Szturmowiec, Milicyjny KS Partyzant, Lechia przy Stow. Kupców Polskich, Syrena przy Straży Ogniowej, TUR, ZWM i reaktywujący się Ludwików. Okręgowy ZPN posiada dwa Podokręgi: Kielecki (podzielony na dwie grupy — w pierwszej prowadzi Granat — 2 gry 4 pkt., w drugiej Tęcza — 3 gry 6 pkt.) oraz Świętokrzyski, w którym rozgrywki eliminacyjne rozpoczną się niebawem. W tym ostatnim jest 8 klubów. Dominuje na ogół piłka nożna, lecz niektóre stowarzyszenia kultywują równolegle inne działy sportu. Lechia posiada żywotną sekcję pływacką, lekkoatletyczną, gier sportowych i kolarską, w której biorą udział: utalentowany kolarz Skorupski (zajął dwa pierwsze miejsca w wyścigach na bieżni) oraz Nowak, zdobywca trzeciego miejsca w Mistrz. Okr. Krakowskiego w 1939 r. Tęcza posiada własny basen pływacki, na którym wre ożywiona praca oraz korty tenisowe. Prócz tego istnieje w Kielcach Towarzystwo Cyklisótw, które początki swego założenia datuje początkiem tego stulecia. W jego barwach startują: znany zawodnik Kołodziej, Janyst i Kopała. Często odbywają się w Kielcach zawody pływackie, kolarskie na bieżni Kiel. Okr. Zw. Zw. Sport. Dowodem rozrostu sportu kieleckiego wszerz były międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, na których uczniowie osiągnęli szereg dobrych wyników.

Kult fizyczny w Kielcach jest ogromnie silny i zdobył sobie podstawy zdrowego rozwoju. G.

Przegląd ubiegłego tygodnia

Kraków — Śląsk w pływaniu 182:180. Bielsko, 15. 8. — Rewanżowe spotkanie międzyokręgowe (pierwsze zakończyło się wynikiem 55½:45½ dla Krakowa) przyniosło następujące wyniki: Panie — 100 m st. dow. Dawidowiczówna (Kr.) 1:22,6; 100 m stylem grzb. Dawidowiczówna (Kr.) 1:42,2; 100 m — st. kl. Niestrojówna (Śl.) 1:44,3. Sztafeta 3 × 50 st. zm. Kraków 2:16,3. — Panowie — 100 m st. grzb. Kowalski (Kr.) 1:23,2; 100 m. st. kl. Domagała (Śl.) 1:25,2; 100 m st. dow. Bałciński (Kr.) 1:11,7. Sztafeta 3 × 50 st. zm. Kraków 1:51, 3 × 50 st. dow. Śląsk 2:44. Skoki z wieży Skorupka (Śl.) 58,14 pkt. Mecz piłki wodnej przyniósł identyczne jak pierwszym razem zwycięstwo Krakowa 6:0 (2:0).

Kraków — Śląsk w lekkoatletyce 123:72. Kraków, 15. 8. — Lekkoatleci krakowscy odnieśli pewne zwycięstwo. Wyniki: Panowie — 100 m — Puzio (Kr.) 11,3; 400 m — Kacerz (Kr.) 54; 1.500 m — Urban (Kr.) 4:29,4; 5.000 m — Urban i Jastrzębski (Kr.) 17:19,3; 4 × 100 — Śląsk 50,4; szt. olimp. — Kraków 3:41,5; skok w dal — Skawina (Kr.) 5,89 m; wzwyż — Skawina (Kr.) 1,67 m; tyczka — Majcherczyk (Śl.) 3,07 m; oszczep — Chmiel (Śl.) — 51,02 m; dysk — Słowik (Kr.) 34.90 m; kula — Słowik (Kr.) 12,19. Panie — 60 m — Mitan (Kr.) 8,3; 200 m — Legutko (Kr.) 28,7; 4 × 100 — Kraków 56,8; skok w dal — Mitan (Kr.) 4,61; wzwyż — Pachówna (Śl.) 1,27; oszczep — Flakowiczówna (Kr.) 37,90; dysk — Stachowiczówna (Kr.) 30,65; kula — Flakowiczówna (Kr.) 10,47 m.

Kraków — Mor. Ostrawa w tenisie 9:5. Pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie tenisowe przyniosło ładnie wywalczone zwycięstwo reprezentacji Krakowa.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Pierwsze po wojennej przerwie mistrzostwa wioślarskie zgromadziły w Bydgoszczy ogromną ilość 226 zawodników. Startował też Roger Verey, zwyciężając w biegu jedynek i dwójek oraz biorąc udział w ósemkach. W tej ostatniej konkurencji sensacją było zwycięstwo osady Kalisza. Cenną zdobyczą mistrzostw był duży w nich udział młodzieży gimnazjalnej.

Warszawa — Śląsk 3:3 (1:0). Międzyokręgowe spotkanie piłkarskie dało zasłużony wynik remisowy. Bramki strzelili dla stolicy Odrowąż 2 i Górski, a dla Śląska Bożek 2 i Buczma. Przy końcu meczu Ślązacy zachowali się niesportowo, decydując się zejść z boiska, co nie nastąpiło na szczęście, dzięki interwencji publiczności.

Poznań. — Piłkarskie rozgrywki o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego dały wyniki: 8.8. Warta — Posnania 10:1 (5:1). Legia — Pogoń 3:0 (1:0). 12.8. — Warta — kolejowy Gniezno 10:0. Admira — Polonia Główna 2:0. Zjednoczeni — Szamotulski 7:0 (3:0). Oborniczanka — Brytania 7:0. Blask — Dyskobolia Grodzisk 6:0. Polonia Środa — Legia 2:0. Dąb — Naprzód 5:2 (4:1). W piłce wodnej San pokonał Wartę 3:2 (2:1).

Paryż. — Tytuły mistrzów tenisowych Francji zdobyli: Petra, M-me Payot (Szwajcaria) oraz para Payot — Jacmin.

Lublin komunikuje

Podchorążak wygrywa z Milicją 3:2 (1:2). Po ciężkiej grze pomimo przewagi Milicji Podchorążak z trudem wygrał, zdobywając dalsze 2 punkty. Remis byłby najlepszym odzwierciedleniem stanu gry, podczas której lepszej technice wojskowych Milicja przeciwstawiła ambicję i ofiarność. Sędziował por. Machalewski.

RKS Unia — AZS 6:1 (1:0). Pomimo stracenia dalszych dwóch punktów akademicy zostawili dobre po sobie i miłe wrażenie. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędzia kpt. Musiał zadowolił.

Sygnał — Lewart (Lubartów) 4:2 (2:0). Sygnał pomimo brutalnej gry gości zwyciężył, będąc zespołem lepszym. Bramki strzelili: Sochal 2; Łatecki i Machaj po jednej dla Sygnału oraz Bracia Sponaczy po jednej dla Lewartu. Sędzia por. Michalewski miał słaby dzień.

Lubliniankа w Radomiu. Lublinianka podczas pobytu w Radomiu rozegrała dwa spotkania w piłce ręcznej z Radomiakiem i reprezentacją miasta. Siatkę wygrali lubliniacy w oba dni 2:0, a w kosza z zespołem klubowym zremisowali 22:22; a z repami zwyciężyli 25:22, po ładnej i ciekawej grze.

Uwaga. Lub. OZPR prosi inne OZPR o podanie swych adresów, celem nawiązania stosunków. Adres: Lublin OZPR, Dom Żołnierza (pokój 102, tel. 24-95). eŁt.

Wyścigi konne w Lublinie

Lublin (Polpress). — Fatalna, typowo jesienna pogoda wpłynęła ujemnie na przebieg ostatnich wyścigów konnych. Zwyciężyły następujące konie: Gonitwa I (2.000 m) — Litawor III, stadniny Okocim, czas 2:21, Gon. II (2.000 m) — Odeon, st. Widzów, czas 2:15, Gon. III (2.400 m) — Jolant, st. Racot, czas 2:47, Gon. IV (o nagrodę Gayarre — 2.400 m) — Łuk II st. Leszno, pod dżokejem Stasiakiem, czas 2:43, Gon. V (1.800 m) — Tośka, st. Janów Podl., czas 2:12, Gon. VI (1.600 m) — Frazes, st. Leśniczówka, czas 1:50, Gon. VII (1.800 m) — Murza, st. Działosza, czas 2:06.

—o—

Sport w Koszalinie

Koszalin (Polpress). — Władze wojewódzkie w Koszalinie organizują klub sportowy. Klub będzie posiadał następujące sekcje: lekkoatletyczną, piłkarską, sportów wodnych, motorową, krajoznawczą, myśliwską, hipiczną, piłki ręcznej, tenisową, rybacką i szermierki. W miarę rozwoju życia sportowego będą uruchomione inne sekcje. Klub posiada już pewną ilość członków. Na terenie Koszalina istnieją boiska sportowe, korty tenisowe i piękny basen pływacki. W najbliższym czasie boiska zostaną doprowadzone do stanu używalności i oddane do dyspozycji klubowców.

Piwa i Lemoniady SZWEDEGO

Sp. Akc. Browaru w Częstochowie, dawn. K. Szwede. Częstochowa, Armii Ludowej 18/22. — Tel. 12-29.

4

Stefan Gajos

Czternasta runda

I.

Zderzenie nastąpiło całkiem niespodziewanie.

Młody mężczyzna o atletycznej budowie ciała, ubrany w modny sportowy garnitur, wpadł całym rozpędem na jakiegoś osobnika, odzianego w zniszczoną marynarkę i śmiesznie krótkie spodnie, pochodzące najprawdopodobniej z czasów zamierzchłej bardzo przeszłości.

Zdawało się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, na kim powinna się odbić ujemnie siła zderzenia, bowiem mężczyzna w śmiesznie krótkich spodniach był niższy i szczuplejszy od przeciwnika, a jego wychudzona twarz w przciwieńswie do tchnącej siłą i zdrowiem twarzy tamtego świadczyła, że jej właściciel niezbyt regularnie spożywał posilne obiady.

Atoli wbrew wszelkim przypuszczeniom jegomość w sportowym garniturze został wstrzymany w rozpędzie i jak piłka footballowa odrzucony wstecz.

Opanowało go lekkie zdumienie. Śpieszyło mu się jednak tak bardzo, że nie roztrząsając zdziwienia, ruszył przed siebie. Ale musiał zatrzymać się po raz drugi, gdyż znalazł się znowu naprzeciw nieznajomego.

— Czemu, do pioruna, sterczy pan na drodze porządnym ludziom?! — krzyknął rozgniewany.

— Idzie pan niewłaściwą stroną chodnika — odrzekł spokojnie nieznajomy — prosty z tego wniosek, że nie ja na pańskiej, lecz właśnie pan sterczy na mojej drodze.

Tym razem zdumienie zatrzymanego było ogromne. Przyjrzał się uważniej wyszarzałemu ubraniu nieznajomego i na ustach jego pojawił się uśmieszek pogardliwej wyższości.

— Jestem Billy King... — rzekł łagodnie, lecz ostrzegawczo. — Zna pan chyba to nazwisko?...

— Przykro mi — odparł zimno przeciwnik — Bardzo mi przykro... — dodał z naciskiem — lecz słyszę je dopiero po raz pierwszy.

— Nazwisko to pamiętają doskonale ci wszyscy, którzy kiedykolwiek powzięli nierozsądny zamiar stawania na mojej drodze.

— Napróżno sugestionuje mnie pan swoim nazwiskiem. Powiedziałem już, że jest mi ono najzupełniej obce. Lecz gdyby nawet był pan prezydentem Stanów Zjednoczonych, nie zmieniłoby to istoty rzeczy. Słuszność jest po mojej stronie.

Niespodziewany opór spowodował niepohamowany wybuch gniewu Billy Kinga.

— Precz z drogi — warknął przez zęby.

Całym ciężarem atletycznego ciała natarł na nieznajomego, nie zdołał jednak ani na centymetr poruszyć go z miejsca. Wtedy krew zawrzała w jego żyłach. Chwycił za gardło przeciwnika i zamierzył się do uderzenia.

— Billy King nauczy cię szacunku — wykrzyknął — Ty... wynędzniały szczurze!...

Zaledwie przebrzmiały te słowa, nieznajomy szybkim skoordynowanym ruchem uwolnił się z ucisku napastnika i równocześnie prawą ręką zadał mu prosty cios w podbródek. Siła tego uderzenia była tak wielka, że Billy King zachwiał się i runął na chodnik. Powstał natychmiast, lecz naodmian dosięgła go lewa ręka przeciwnika, która odrzuciła go w tył i ponownie rozłożyła na chodniku. Raz jeszcze zdołał powstać i z niezłomnym postanowieniem zabicia intruza rzucić się ku niemu w głuchej wściekłości. Otrzymał jednak straszliwy cios w brodę i zwalił się nieprzytomny.

Po udzieleniu lekcji pyszałkowi nieznajomy nieco przesadnym ruchem poprawił położenie swego bardzo wysłużonego kapelusza i spokojnie ruszył w dalszą drogę.

Ale zaledwie zdążył przejść kilkanaście kroków usłyszał za sobą tupet biegnących nóg i głos kobiecy:

— Hallo!... Proszę się zatrzymać!...

Odwrócił się i przystanął. Za chwilę znalazła się przy nim jakaś młoda kobieta. Była zmęczona biegiem. Policzki jej pałały czerwienią, a usta z trudem chwytały powietrze.

— Wspaniale rozprawił się pan z Billy Kingiem!... — zdołała wyrzec.

Pomimo, że oczy pięknej dziewczyny błyszczały podziwem dla jego wyczynu, poczuł się bardzo nieswojo na myśl o swoim przeklętym, nędznym ubraniu.

— Nazywam się Betty Thompson i jestem reporterką „Dnia Sportowego" — dodała dziewczyna w formie wyjaśnienia. — Czy zechce pan udzielić mi wywiadu?

Nieznajomy uśmiechnął się gorzko.

— Obawiam się, że „Dzień Sportowy" nie odniesie żadnej korzyści z wywiadu dotyczącego mojej niewiele znaczącej osoby...

Pragnął odejść jak najprędzej. Ale zaciekawiła go prośba dziewczyny.

— Dziwnym wydaje mi się, dlaczego w ogóle zależy pani na wywiadzie?

— Nie rozumie pan?! — odrzekła — Czyż nie jest to niezwykła sensacja, że wielki Billy King został znokautowany na ulicy?

Nieznajomy zaczął się niecierpliwić.

— Kim, właściwie, do stu diabłów... — zaczął, lecz poprawił się natychmiast: — Kim jest ten wielki, potężny Billy King?

Dziewczyna była najwyraźniej zdumiona.

— Nie słyszał pan o nim?! — spytała niedowierzająco — W takim razie nie jest pan chyba sportowcem?

— Nie jestem nim. Przypominam jednak, że jeszcze nie odpowiedziała pani na moje pytanie.

— Wspaniała, niewiarygodna sensacja! — wykrzyknęła Betty Thompson — Billy King pokonany przez człowieka, który nie jest sportowcem! „Dzień Sportowy" zostanie rozchwytany!... A ja dostanę nareszcie podwyżkę...

— Ostrzegam panią — przerwał nieznajomy — że jeśli w tej chwili nie odpowie pani na pytanie, to uczynię z panią to samo, co z Billy Kingiem.

d. c. n.

Wydawca: „Głos Narodu". Red. Stefan Gajos.

Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Ogłoszenia przyjmuje administracja „Sportowca" III Aleja 52.